Nr. 140 (517). Warszawa, Piątek 28 Marca 1919 roku. Rok XXV.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

WARUNKI PRENUMERATY:
W Warszawie miesięcznie Mk 5.—
Na prowincji . . Mk 6.—

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz petitowy lub jego miejsce . Mk 1.20
Za ogłoszenia drobne 10 f. za wyraz

Redakcja i Administracja
Warecka 7.

ROBOTNIK

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje Socjalizm!

Redaktor naczelny przyjmuje interesantów od 1 do 2 popoł.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Telefon 120-13.

Wydanie popołudniowe.

Numer pojedyńczy 20 fen.

Ruch rewolucyjny na Węgrzech

Berlin, 28 marca.

(P. A. T.). (Tel. iskr. st. poznanskiej). Połączenie telefoniczne między Wiedniem a Budapesztem ciągle jest przerwane. W Wiedniu panuje przekonanie, że cały ruch na Węgrzech ma podstawy raczej narodowe, niż bolszewickie. Jest to niejako ostatni krok rozpaczy, do którego zmusiło Węgrów postępowanie ententy. Miasto Pressburg (Wratysława) obsadziło wojsko włoskie, zdaje się, na życzenie samych Czechów.

BUDAPESZT, 27 marca.

(PAT). (tel. iskr. st. warsz.). Podpułkownik Vix oświadczył w piśmie wystosowanym do rady rewolucyjnej, że błędnie tłomaczą sobie jego wyjaśnienia odnoszące się do linji demarkacyjnej, która nie może uchodzić za granicę polityczną. W odpowiedzi na to, Michał Karolyi ogłosił w prasie oświadczenie, w którem podnosi, że treść pisma podpułkownika Vixa badał również były prezydent ministrów Wekerle i były minister wojny Boehm i wszyscy doszli do tego przekonania, że Węgry nie odzyskałyby nigdy swoich praw, gdyby przyjęły oświadczenie Vixa. Rumunja wtargnęłaby na ziemię węgierską, pasem kraju wynoszącego blisko 100 klm. Na tego rodzaju zrzeczenie i na uznanie takiego stanu rzeczy nie zgodziłby się nigdy żaden Węgier.

PARYŻ, 28 marca.

(P. A. T.). (Tel. iskr. st. warsz.). Donoszą z Nowego Jorku: Większość pism upatruje w zajściach na Węgrzech wysiłek, podjęty w nadziei, że uda się zniewolić groźbą bolszewizmu konferencję pokojową do przyznania mocarstwom centralnym korzystniejszych warunków. Depesze z Waszyngtonu odzwierciadlają podobny pogląd. Pismo „New York Times“ zaleca niesienie szybkiej pomocy wschodnim państwom buforowym. Powiada, że jedną z pierwszych odpowiedzi powinna być okupacja przez wojska ententy Berlina i Budapesztu. Według „New York Times“, zdaje się, że Madziarzy chcą wykonać olbrzymi „bluff“. Trzeba pokazać Węgrom, że groźby wojenne na nic się nie zdały.

Robotnicy berlińscy a Węgry.

Berlin 28 marca.

(PAT.) (Tel. iskr. st. poznańskiej). Pełne zebranie rad robotniczych i żołnierskich Wielkiego Berlina uchwaliło wysłać telegram do węgierskiej republiki rad, w którym wita zwycięstwo proletarjatu węgierskiego i założenie węgierskiej republiki rad. Widzi ono we wspaniałych walkach proletarjatu węgierskiego część zapasów międzynarodowego proletarjatu z kapitalizmem i bogactwem świata. Zebranie przyrzeka w miarę sił wspomagać proletarjat węgierski w walce i nie spocząć zanim nie będzie zabezpieczone ostateczne zwycięstwo socjalizmu we wszystkich krajach.

Bela Kun.

Bela Kun, przywódca węgierskich komunistów, obecnie komisarz spraw zagranicznych jest z zawodu dziennikarzem. Pracował najpierw w Klausenburgu (w Siedmiogrodzie), później w Budapeszcie.

Wojna oderwała go od pracy socjalistycznej i zawodowej. Jako oficer rezerwowy walczył przeciwko Rosji. Przebywał w Przemyślu i po kapitulacji tej twierdzy dostał się wraz z całą załogą do niewoli. Po obaleniu caratu Kun zgłosił się do biura propagandy dla jeńców. Kierenski zrobił go szefem tego biura. Kun pracował w niem jednak w duchu bolszewickim, przeciwko Kierenskiemu. Gdy Lenin stanął na czele rządu, Kun zorganizował pierwszy oddział czerwonej armji, złożony z jeńców, wojennych i przy współudziale socjalistycznego poety węgierskiego Emila Gyangyowszki'ego założył węgierski dziennik socjalistyczny który stał się w krótce bardzo poczytnym wśród jeńców.

Po pokoju w Brześciu Litewskim, powrócił na Węgry, gdzie się całkowicie oddał pracy w myśl wyznawanych zasad.

Propozycje konferencji berneńskiej.

BERN, 28 marca

(W. B. K.) Międzynarodowa konferencja związku narodów, która obradowała w Bernie, zaproponowała w § 1 i 2 projektu Ligi narodów następujące zmiany: w miejsce proponowanego zgromadzenia delegatów stworzony ma być parlament narodów, wybrany przy pomocy bezpośredniego głosowania ludowego. Parlament ten ma posiadać wyłączną moc ustawodawczą, każde państwo ma tworzyć oddzielny okręg wyborczy i wybierać systemem proporcjonalnym po jednym delegacie na miljon ludności. Uprawnionemi do głosowania mają być osoby obojga płci, które skończyły 20 lat i umieją czytać i pisać. Narodowi żydowskiemu przyznaje się zasadniczo prawo należenia do Ligi Narodów a Stolicy Apostolskiej należy również zarezerwować miejsce w Lidze.

Prezydent dla Górnego Śląska.

Berlin, 28 marca.

(P. A. T.). „Politische Parlamentarische Nachrichtung“ donoszą, że starszym prezydentem na Śląsku będzie mianowany członek sejmu pruskiego socjalista Philipp z Wrocławia.

Bolszewizm w Anglji.

Poznań, 28 marca.

(P. A. T.). Pisma niemieckie dowiadują się z Amsterdamu: „Daily Express“ donosi o wykryciu spisku bolszewickiego przeciw Anglji. Podchwycono wiadomość, że Lenin i Trocki wysłali agentów, zaopatrzonych we wszelkie środki do propagandy, którzy wystarali się o paszporty do różnych stron Anglji.

Ruch bolszewicki wśród Ukraińców.

Nauen, 27 marca.

(PAT.) (Tel. isk. st. warsz.). W Galicji Wschodniej, a szczególnie w Zagłębiu naftowem koło Drohobycza wzrasta ruch bolszewicki. Wysłane przez rząd ukraiński wojska połączyły się z powstańcami. W wielu ukraińskich okolicach Galicji potworzyły się miejscowe rządy sowietów. (Podajemy tę wiadomość na odpowiedzialność niemieckiej stacji).

Czy powiedział?

Berlin, 28 marca.

(P. A. T.). (Tel. iskr. st. poznańskiej). „Daily Mail“ zamieszcza wiadomość, że niemiecki komendant Gdańska miał powiedzieć, iż w razie utworzenia korytarza nadwiślańskiego miasto Gdańsk musiałoby uważać połączenie się z Polską za rzecz korzystną dla siebie. Niemiecka prasa zaprzecza, jakeby komendant tak się wyraził.

Koalicja chce robić porządek.

Paryż, 28 marca.

(P. A. T.), (Tel. Havasa). Dziennik „Matin“ zamieszcza artykuł gen. Malkterre, odźwierciadlający, zdaniem redakcji opinję kół wojskowych. Generał stwierdza, że istnieją obecnie dwie podstawy operacyjnej prawy brzeg Renu i Konstantynopol. Sojusznicy nie powinni stracić wyniku gigantycznych wysiłków. Autor stwierdza, że Niemcy pozostały uzbrojone na froncie wschodnim wobec Polski i że bolszewickie Węgry przedłużają tak jak niegdyś front niemiecki wzdłuż granic Galicji i Siedmiogrodu.

Zdaniem generała, najkrótszą drogą do niesienia pomocy Polsce jest droga przez Niemcy. Wielka operacja powinna wyjść od Renu, a zarazem należy rozkazać pochód naprzód od wschodniego brzegu Dunaja. Głównem wrogiem ciągle są Niemcy. Trzeba z nimi zrobić koniec przez piorunujące uderzenie, dopełnić ich pogromu wojskowego przez okupację, przedłużoną zarówno w przestrzeni, jak i w czasie.

Dzienniki donoszą, że generał Mangin, będący obecnie w Moguncji, ma niebawem przybyć do Paryża i otrzyma ważne dowództwo na Wschodzie, prawdopodobnie na Bałkanach, wobec tego, że możliwe są operacje zarówno na granicy węgierskiej, jak w południowo-zachodniej Rosji.

Zwycięstwo radykalnych socjalistów w Paryżu.

Na wyborach nowej Komisji Wykonawczej Partji Socjalistycznej w Paryżu odniosła świetne zwycięstwo lewica partji. Na 24 zdobyli 18 miejsc, reprezentując 128.000 członków, podczas gdy prawica otrzymała 6 miejsc, za któremi stoi 38.150 głosów. Zwycięstwo to zdarzyło się poraz pierwszy i wskazuje, w jakim kierunku rozwija się ruch robotniczy we Francji.

6 miljonów zmarłych na hiszpankę.

Berlin, 28 marca.

(P. A. T.). „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi: „Na podstawie sprawozdania komisarza zdrowia publicznego Anglji ma. Normana White, umarło w Indjach na hiszpankę 6 miljonów ludzi. Jest to liczba o połowę większa, niż liczba zmarłych na dżumę podczas wielkiej zarazy z przed lat 22-ch.

Komunikacja między Polską a Czechami.

Warszawa, 27 marca.

(P. A. T.). Z dniem dzisiejszym otwarto ruch kolejowy między Polską, a państwem czesko-słowackim w myśl umowy, zawartej w Cieszynie dn. 18 marca.

Brusiłow komendantem czerwonej armji.

Wiedeń, 27 marca.

(P. A. T.). „Neue Freie Presse“ donosi z Genewy: Komenderującym czerwonej armji rosyjskiej mianowany został generał Brusiłow.

Strajk kolejarzy.

Wiedeń, 27 marca.

(P. A. T.). B. K. donosi: Na linjach kolejowych kolei południowo - wschodniej wybuchł dzisiaj strajk kolejarzy. Dzienniki zapewniają, że nie ma on charakteru politycznego.

Zniesienie ograniczeń w Ameryce.

Berlin, 24 marca.

(W. B. K.). Biuro Wolffa donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych zniósł wszelkie dotychczasowe ograniczenia stosowane do obywateli państw wrogich uwalniając ich od internowania i t. d. Pozostałą tylko w mocy ograniczenia dotyczące przyjazdu do Ameryki i wyjazdu.

Premjer polski w paryskim kabarecie.

„Głos Narodu“ w korespondencji z Paryża pisze: „Nawet już do kabaretu dostał się p. Paderewski, gdzie przedstawiają go jako prezydenta orkiestry, Sejm zastępującej“. Jest to, zdaniem korespondenta, dowodem popularności w Paryżu.

Na marginesie.

W ostatnim numerze „Monitora“ miało pojawić się następujące ogłoszenie:

„Z powodu nagłego wyjazdu jest do objęcia stanowisko premjera fachowego gabinetu. Reflektanci, posiadający silną rękę oraz praktykę w kierowaniu większą instytucją, mają pierwszeństwo. Niezbędna kwalifikacja — zażyła przyjaźń z Entente.

Byli aktywiści, sjoniści, socjaliści, komuniści i pjaniści wyłączeni. Oferty sub „Polonia“, pałac Namiestnikowski“.

Wbrew twierdzeniu posła Witosa, że w Polsce brak politycznie wyrobionych ludzi, dotychczas nadesłano 9876777 ofert. Jeśli nawet przytłaczająca swym ogromem liczba ta, jak utrzymują niektórzy śledziennicy, nie dowodzi naszego politycznego wyrobienia, jest ona tem niemniej pocieszającym objawem daleko sięgających aspiracyj i wielkiej ambicji poszczególnych jednostek, co jako dodatni rys charakteru narodowego poczytać należy.

Z powyższej powodzi ofert udało nam się wyłowić cztery, które zdaniem pewnych sfer mają największe szanse powodzenia.

Ważniejsze ustępy z tych czterech ofert podajemy do wiadomości czytającego ogółu:

1)... Jestem fachowcem. Posiadam pierwszorzędne kwalifikacje, jako samodzielny i niekontrolowany kierownik Niepodległej i Niezawisłej Rzeczypospolitej Poznańskiej.

W. Korfanty.

2)... Mam ogromną wprawę w kierowaniu. Kierowałem Pogotowiem Ratunkowem. Kierowałem Magistratem. Kierowałem Radą Miejską. Kierowałem wyborami do Rady Miejskiej.

Dr. Józef Zawadzki.

3)... Ważę 10 pudów netto żywej wagi. Posiadam silną rękę. W walce francuskiej zwyciężyłem Czecha Fristensky'ego, Niemca Luricha i wielu Moskali.

Cyklop - Bieńkowski.

4)... Ja jestem wruk od Sozialismus i Bolschewismus. Ja jestem jedyny Polak w całej Ojropa. Bardzo kocham eine Tante (chyba Ententę? Przyp. zecera).

Niedzialski z Dombrowa Gurnitscha.

Przepisał Roman Boski.

Robotnicy Elektrowni zażądali, aby nikogo nie wydalano bez zgody Rady delegatów robotników Elektrowni. Zarząd odmówił, wobec czego dziś robotnicy zastrajkowali. Toczą się układy z udziałem przedstawicieli ministerjów, oraz komisarza nadzwyczajnego p. Anusza.

Neutralni w sprawie Ligi Narodów

Na skutek wezwania komisji do spraw Ligi narodów, studjującej tę kwestję z ramienia konferencji pokojowej, pod kierunkiem p. Wilsona, wezwania, skierowanego do neutralnych, aby wypowiedzieli się oni o dotychczasowych projektach Ligi narodów, na konferencję pokojową nadesłano następujący telegram:

Międzynarodowa konferencja, obradująca w Bernie między 6 — 13 marca nad zagadnieniem Ligi narodów, składająca się z przedstawicieli 60 stowarzyszeń Anglji, Włoch, Niemiec, Austrji, Danji, Holandji, Węgier, Szwecji i Szwajcarji, przy współudziale wybitnych osobistości z Ameryki, Francji, Rosji, Bułgarji, Egiptu, Grecji, Estonji, Indji, Litwy, Macedonji, Turcji, Ukrainy i Sjonu, konferencja ta, uznając wyższość wypracowanych w Paryżu projektów na przyszłość nad obecnym stanem anarchji międzynarodowej, uznając jednocześnie, że społeczność narodów gruntować należy na idei demokratycznej, przedkłada konferencji pokojowej następujące uzupełnienia programu naszkicowanego w Paryżu.

Artykuł I i II. Zgromadzenie delegatów przewidziane przez projekt paryski powinno być zastąpione przez międzynarodowy parlament wybrany przez poszczególne ludy.

Artykuł VII. Liga narodów obejmować będzie wszystkie narody autonomiczne, posiadające instytucje dostosowane do zadań federalnych. Ostatnią instancją wyrokującą o przyjęciu do Ligi danego narodu będzie Rada wykonawcza. Narodowi żydowskiemu, zorganizowanemu na podstawie demokratycznej nie odmówi się prawa należenia do Ligi. Stolica Apostolska zostanie dopuszczona do współpracy z Ligą narodów.

Artykuł XI — XV. Utworzone zostaną trybunał międzynarodowy i Rada międzynarodowa. Rada rozjemcza pełnić będzie funkcje komisji wykonawczej Ligi narodów. Rada ta przedkładać będzie parlamentowi międzynarodowemu propozycje w sprawie nominowania ministrów, mających kierować różnymi administracyjnymi urzędami międzynarodowymi. Ministrowie ci będą odpowiedzialni przed parlamentem międzynarodowym.

Art. VIII. Liga narodów przeprowadzi całkowite rozbrojenie na ziemi i na morzu, oraz zniesienie obowiązkowej służby w wojsku. Każde państwo rozporządzać będzie wojskiem niezbędnem do podtrzymania porządku wewnątrz kraju i wojsko to rekrutować będzie systemem ochotniczym. Do dyspozycji Ligi narodów stać będzie na lądzie i na morzu pewna armja gwarantująca poszanowanie pokoju.

Art. VIX. Administracja wszelkich kolonij z wyjątkiem tych, które posiadają self-government, kontrolowana będzie przez urząd Ligi.

Art. XX. Układy międzynarodowe w sprawie ochrony robotnika, będą uzupełnione przez prawodawstwo międzynarodowe wzbraniające nadużywania pracy kobiet i dzieci. Państwa dadzą kobietom równość w prawach politycznych.

Art. XXI. Zniesione zostaną taryfy celne i monopole, faworyzujące interesy specjalne. Do kolonij stosowana będzie zasada drzwi otwartych. Wszyscy członkowie Ligi narodów będą mieli równe prawa ekonomiczne. Bogactwa naturalne rozdzielone będą w sposób równomierny.

Art. XXVI. Dla przeprowadzenia modyfikacji konstytucji Ligi wymagane są ¾ głosów parlamentu międzynarodowego.

Prawo narodów do samostanowienia o sobie i ochrona mniejszości narodowych zagwarantowne zostaną przez konstytucję światową.

W krajach o ludności mieszanej stosowany będzie system głosowania proporcjonalnego, jak również proporcjonalny rozdział subwencyj publicznych. Jeśli dana mniejszość ludności osiągnie 20% ogółu mieszkańców, uwzględniać się będzie jej język w prawach i w administracji publicznej.

Wzbroniony będzie bojkot z powodów narodowych.

Wszystko to zagwarantowane zostanie przez Ligę narodów.

Konferencja berneńska prosi rządy koalicyjne i sprzymierzone o uwzględnienie poglądów zaznaczonych powyżej i o poczynienie w sensie odpowiednim pewnych zmian w dotychczasowym projekcie Ligi narodów.

W imieniu międzynarodowej konferencji w sprawie Ligi narodów:

Otto Weber, dr. H. Hooberlin (Zurich), prof. Bise (Fryburg), dr. Hans Buchli, prof. Broda (Bern), Henrica Bignani (Włochy), Filip Snowden (Anglja), prof. Laun (Austrja), Helena Stoecker (Niemcy), gien. de Meester (Holandja), Matylda Widegren (Szwecja), bar. Wrangel (Rosja), Widner i Knellwolf (Szwajcarja).

Chlaśnięcia.

Farsa w Radzie miejskiej.

...„Narodowej większości“, klice magistrackiej,
Przewraca ci się, brachu, spuchnięta wątroba,
Że ją mogą odstawić od miejskiego żłoba,
I że pierwszy ma zostać wylanym Zawadzki!...

Szczególnie ich ci, brachu, wścieka i przestrasza
Pan Tadeusz Hołówko w roli Augjasza,
Który z mężów, stroniących stale od rozgłosu,
Chce zrobić bohaterów swojego eposu!...

Żgnięta w samą słabiznę, miejska pepiniera,
Zasyczała, jak żmija, na łamach „Kurjera“
(Przed ukąszeniem Frakcji-Kleopatry w łono),
Ujmując się za biedną „większością“ skrzywdzoną!...

...Czuj duch!... Tu zastarzała jakować Panama
Popuszcza — wobec wścibstwa robotnika „chama“,
Co chce, na pełne wody pchając Polski barkę,
Wejrzeć w dotychczasową, miejską gospodarkę!...

Próżno wmawiali w siebie, że Lud—to małołek:
Drzewiecki, doktór Jóżo i Ilski - fijołek!...
Dla opiania ich czynów już się stroi lirę!...
Stąd ci, brachu, „Kurjera“ gniewy!... Inde irae!...

Wacław Wolski.

Ze Związku Zaw. Malarzy.

UMOWA.

Zawarta dn. 14 marca 1919 r. między pryncypałami malarzy pokojowych a Zw. zaw. pracowników malarskich w obecności delegatów Związku.

1) Najniższa płaca dla malarzy, umiejących malować sufity i ściany i obciągać paski w ubikacjach kuchennych oraz znających roboty olejne, wynosi 3 mk. za godzinę pracy.

2) Wynagrodzenie malarzy dekoracyjnych uzależnia się od umowy z majstrami.

3) Dzień pracy nie powinien trwać dłużej niż 8 godzin od 8-ej do 5-ej wieczorem z jednogodzinną przerwą na obiad.

Uwaga. Zastrzega się punktualne rozpoczynanie pracy i nie załatwianie osobistych spraw w czasie pracy. Pracownik obowiązany jest do rozpoczynania pracy o 8-ej rano punktualnie i zakończenie takowej o 5-ej, oraz do wykonywania jej sumiennie, z poczuciem godności osobistej i obowiązku.

4) Za pracę pofajerantową od 5-ej do 10-ej w. pracownik pobiera o 50% wyżej ponad ustaloną normę płacy.

5) Wynagrodzenie oraz życie w naturze i mieszkanie z opałem i oświetleniem dla pracowników na prowincji uzależnia się od wzajemnego porozumienia się i stosunków miejscowych.

6) Przedsiębiorca ponosi koszty przejazdu na miejsce pracy: czas podróży płatnym jest w stosunku do 8-io godz. dnia pracy i ceny normalnej godziny.

7) Malarze, pracujący na rusztowaniach wiszących lub wiedeńskich, winni być płatni o 25% ponad umówioną normę płaty.

8) Pierwszeństwo w przyjmowaniu do pracy mają pracownicy cechowi i związkowi.

Uwaga. 1. W razie potrzeby majstrowie i przedsiębiorcy winni się zwrócić do biur pośrednictwa pracy przy Związku między 6-ą a 8-ą wiecz.

2. Związek odpowiada za umiejętną i sumienną pracę przyjętego za pośrednictwem Związku pracownika.

9) Wypłaty dokonywane być winny przed zakończeniem pracy, w przeciwnym razie majstrowie obowiązani są płacić za czas przeczekania.

10) Malarz związkowy otrzymuje książkę wypłat, do której majster wpisuje jego zarobki.

11) W razie nieszczęśliwego wypadku przy pracy poszkodowany otrzymuje pomoc lekarską oraz 50% zarobku dziennego do czasu orzeczenia doktora, że poszkodowany jest zdrów.

Uwaga. Z chwilą wprowadzenia opieki prawnej państwowej punkt powyższy przestaje obowiązywać.

12) Roboty akordowe znoszą się bezwzględnie.

13) Umowa powyższa wchodzi w życie i obowiązuje zarówno właścicieli, jak pracowników, od dn. 31 marca 1919 r.

Podpisy 12-tu delegatów stron zainteresowanych.

Powyższą dwustronną umowę, zawartą dn. 14 marca 1919 r. między Zgromadz. pryncypałów malarzy pokojowych i Zw. zaw. pracowników malarskich zatwierdzam z zastrzeżeniem, jak niżej.

Okręgowy inspektor pracy I okręgu
(—) A. Eichhorn.

Warszawa, d. 22 marca 1919 r.

Zastrzeżenie: Na mocy art. 1-go Dekretu o 8-io godz. dniu roboczym z d. 28 listop. 1918 r. praca pracown. malarskich w sobotę trwać ma 6 godzin, bez wliczenia przerw odpoczynkowych. Pozostałe godziny pracy winny być opłacane, jako nadliczbowe.

Okr. insp. pracy I okręgu (—) w. z.
Antoni Eichhorn.

W sprawie ochrony lokatorów.

Stowarzyszenie lokatorów m. st. Warszawy wystosowało następujące pismo do Komisji prawniczej sejmowej:

Sprawa mieszkaniowa wskutek działań wojennych weszła w fazę ostrego kryzysu i okazało się niezbędnem dla uregulowania jej przyjęcie Ustawy o ochronie lokatorów z dnia 10 września 1918 r. i dekretu o ochronie lokatorów i zapobieganiu brakowi mieszkań z dn. 16 stycznia 1919 r.

Obecnie kryzys nie minął.

Nowych domów nie budują i nie można spodziewać się, aby ruch budowlany rozpoczął się z wiosną roku bieżącego.

Fabryki są nieczynne; klasa robotnicza gnieździ się przeważnie w Warszawie i większych ośrodkach miejskich. W dalszym ciągu wracają uchodźcy, jeńcy, w miastach polskich szukają schroniska uciekinierzy z Litwy, Rusi, Wołynia i Podola.

Wszystko to stwarza warunki, przy których właściciele domów mogliby żądać nadmiernych cen za lokale mieszkalne i tem powodować chaos w stosunkach ekonomicznych.

Przeciwdziała temu dekret o ochronie lokatorów. Główne zasady jego: normowanie cen za lokale, niemożność wymawiania lokali i stosowanie ochrony do wszystkich lokalów winny być zachowane, jako odpowiadające wymaganiom chwili.

Wiadomem jest masom lokatorów stolicy i prowincji, że właściciele nieruchomości zabiegają o uchylenie dekretu i motywują to tem, że obecnie nie mogą oni przerzucić ciężarów podatkowych na lokatorów.

Dekret o ochronie lokatorów był pomyślany i winien działać jako środek tymczasowy. Nastąpią normalne czasy, będą uruchomione fabryki, odpłyną do osiedli fabrycznych masy robotnicze, rozpocznie się ruch budowlany i wtedy rynek mieszkaniowy sam utrzyma normalne ceny mieszkań i dekret okaże się zbytecznym.

Obecne jednak warunki wymagają utrzymania ramek prawnych, normy, opieki prawa, jednem słowem ingerencji państwa w stosunki prywatno-prawne pomiędzy lokatorem i właścicielem.

Zabierając głos w tej tak ważnej dla ogółu lokatorów sprawie Stowarzyszenie chciałoby wskazać, że zostały pominięte w dekrecie pewne kategorje użytkujących z lokalów, którzy winniby znaleźć ochronę prawną przez ustalenie norm komornego, a mianowicie właściciele pensjonatów, sklepy i składy kooperatywne i drobne sklepy, t. j. takie, które nie posiadają okien wystawowych.

Polityka ekonomiczna państwa idzie w kierunku normowania cen na przedmioty pierwszej potrzeby, a to będzie możliwem wtedy, kiedy ceny lokali będą normowane i ustalone przez przepisy prawne.

Dlatego wnosimy, aby podczas obrad nad dekretem o ochronie lokatorów głos nasz za zachowaniem dekretu z dnia 16 stycznia 1919 r. i rozszerzeniem go na drobne sklepy, kooperatywy i pensjonaty był wzięty pod uwagę.

Kronika.

Trzeci most a misja koalicyjna. Onegdaj podczas rautu, który odbył się po uroczystej akademji, urządzonej na cześć misji dyplomatycznej państw ententy, twórcy mostu księcia Józefa Poniatowskiego pp. inż. Br. Plebiński, Wacł. Paszkowski i arch. G. Szyller, wręczyli gościom piękne artystycznie wykonane album widoków mostu i wiaduktu.

Pan Noulens, dziękując za ten miły upominek, podnosił kulturę i indywidualność polskiej sztuki architektonicznej.

Wizyta w szkołach. Członek misji francuskiej w Warszawie, gen. Niessel w towarzystwie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. d-ra J. Łukasiewicza, wizytatora szkół p. Węckowskiego, sekretarza generalnego ministerjum d-ra K. Konarskiego, oraz członków tow. Francusko-Polskiego d-ra K. Vaqueret i pani M. Jacobson zwiedzali w poniedziałek szereg szkół warszawskich.

Wizytację rozpoczęto od gimnazjum imienia Mikołaja Reja; przed gmachem szkoły zebrały się drużyny reprezentacyjne harcerzy z wielu szkół średnich. Gen. Niessel przyjął raport komendanta harcerzy p. Rudnickiego, dokonał przeglądu oddziału, poczem, wygłosił krótkie przemówienie do młodzieży, która otoczyła go kołem. Na przemówienie to odpowiedzieli harcerze okrzykiem „Vive la France“.

Prócz gimn. im. Reja zwiedzano państwowe gimnazjum żeńskie im. Królowej Jadwigi (dawniej Sikorskiej) przy al. Ujazdowskich, gimnazjum żeńskie hr. Platerówny przy ul. Pięknej, gimnazjum żeńskie Zrzeszenia Nauczycieli (dawniej Tolwińskiej) przy ul. św. Barbary, średnią szkołę techniczną Wawelberga i Rotwanda przy ul. Mokotowskiej, szkołę Zgromadzenia Kupców m. Warszawy przy ul. Prostej, wreszcie szkołę powszechną Szlenkierów przy ul. Górczewskiej.

(a) **Kursy dla infermerek.** Szpitale warszawskie, jak i prowincjonalne, oddawna uskarżają się na brak wykwalifikowanych infermerów i infermerek dla pielęgnowania chorych. Częściowo infermerki zastępują do tej pory siostry miłosierdzia, szarytki, które wobec ucisku rządu rosyjskiego nie miały w swem powołaniu innego pola dla pracy i z wielkiem poświęceniem oddawały się miłosierdziu nad choremi, zwłaszcza w szpitalach, gdzie urzędnicy i lekarze byli pochodzenia rosyjskiego, uprawiający i w tej dziedzinie politykę rusyfikacyjną. Obecnie, z powstaniem Państwa polskiego, zakon sióstr miłosierdzia zamierza poświęcić się miłosierdziu nad sierotami i dziećmi, wobec czego siostry stopniowo wycofają się ze szpitali, a miejsce ich powinni zająć wykwalifikowane infermerki i infermerzy. Aby wykształcić zastęp tych pracowników, wydziałowi szpitalnictwa przy zarządzie miasta polecono zorganizować krajowe kursy infermerek dla obsługi szpitali warszawskich i prowincjonalnych. Protektorat nad kursami objęła p. Paderewska, pod której kierownictwem odbywają się prace organizacyjne. Kursy będą urządzone w Warszawie przy jednym ze szpitali miejskich.

Dziwne zachowanie się „kandydata prawa“. P. Mossakowski, właściciel baru przy ulicy Trębackiej traktuje kelnerów w obelżywy i urągający wszelkim pojęciom przyzwoitości sposób. Wyzywa ich od bandytów, złodziei i t. p. Gdy jeden z kelnerów stanął w obronie kolegów i godności ludzkiej, pan pryncypał wymówił mu posadę. Dnia 27 b. m. zjawiła się u p. Mossakowskiego delegacja Związku kelnerów w celu załatwienia zatargu ze wspomnianym kolegą, lecz spotkała się z przyjęciem ze strony p. Mossakowskiego, które publicznie napiętnować się godzi. Nietylko bowiem nie chciał mówić z delegacją, lecz powołując się na to, iż jest „kandydatem praw“, zagroził przywołaniem milicji na pomoc.

(m) **Zaginiona.** 23-letnia Helena Saborkówna, zamieszkała przy ul. Kapucyńskiej nr. 5, wyszła z domu dnia 23 b. m. i więcej nie powróciła. Rysopis: szatynka, wzrost niski, ubrana w bluzkę granatową i takąż spódnicę, buciki białe, kapelusz czarny.

(m) **Pożar w hotelu Bristol.** Wczoraj około g. 5 i pół pp. w poczekalni hotelu „Bristol“ w stojącym koszu zapaliły się papiery z niewiadomej przyczyny. Zawezwana straż ratuszowa, po kilku minutach została odwołaną, gdyż ugasiła służba miejscowa.

(m) **Samobójstwo.** W domu Nr. 37 przy ul. Koszykowej odebrała sobie życie za pomocą powieszenia się na haku w drzwiach 37-letnia Marja Kuligowska, zamieszkała tamże.

(m) **[illegible]** W domu Nr. 10 przy ul. Łuckiej na poddaszu znaleziono nowonarodzone dziecko płci żeńskiej, które odesłano do domu wychowawczego przy szpitalu Dzieciątka Jezus. Dochwdzenie ujawniło, że matką tego dziecka była Józefa Sałyga, zamieszkała w tymże domu

(m) **Kradzieże.** Z mieszkania Henryka Fibicha przy ul. Srebrnej nr. 8 skradziono, za pomocą dorobionego klucza, palto jesienne, spodnie i kamizelkę, marynarkę, dwie suknie i dwie bluzki, na ogólną sumę 2,000 marek. Sprawcy kradzieży ujawnieni i odprowadzeni do urzędu śledczego.

— Do mieszkania podporucznika Marjana Kopki przy ul. Marszałkowskiej nr. 38 dostali się złodzieje i skradli futro karakułowe oraz buciki damskie, ogólnej wartości 25,000 marek.

— Z mieszkania d-ra Abramowicza przy ul. Wilczej nr. 39 nieujawnieni złoczyńcy skradli biżuterję, bieliznę i gotówkę — na ogólną sumę 40,000 marek.

— Z mieszkania Juljana Gamberta przy ul. Mylnej nr. 11a skradziono bieliznę wartości 20,000 mk.

— Z mieszkania Janiny Kęsickiej przy ul. Żelaznej nr. 75a skradziono różne ubrania wartości 20,000 marek.

— Przy ulicy Elektrycznej nr. 1 z mieszkania Heleny Kalinowskiej skradziono ubrania wartości 2.000 marek.

— Ze strychu domu nr. 16 przy ulicy Chmielnej nieujawnieni sprawcy skradli bieliznę wartości 1.700 marek, należącą do Matyldy Jakubowskiej.

— Z mieszkania Eleonory Cichockiej na Krakowskiem Przedmieściu nr. 56 skradziono zegarek srebrny i 120 marek gotówką.

— Z posesji Stanisławy Rembelskiej przy ulicy Kozia Górka nr. 6 w Grochowie skradziono deski wartości 200 marek.

— Wczoraj w nocy ze strychu domu nr. 25 przy ulicy Hożej skradziono bieliznę damską i męską wartości 14.000 marek należącą do Konstantego Tarczewskiego.

— Z przedpokoju mieszkania Wacława Życkiego w Alejach Jerozolimskich nr. 64 zostało skradzione futro damskie wartości 8.000 marek.

— Z magazynu taboru miejskiego przy ulicy Karowej nr. 3 skradzono 4 pary butów i 35 czapek maciejówek wartości 5.000 marek.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś piękna opera Czajkowskiego „Dama pikowa“.

Teatr Polski. Dziś „Oj mężczyźni, mężczyźni!“ Zalewskiego.

Teatr Rozmaitości. Dziś „Marta“ z Szyllinżanką.

Teatr Letni. Dziś „Mąż z grzeczności“.

Teatr Mały. Dziś „Brat marnotrawny“ Wildea.

Teatr Nowości. Dziś melodyjna „Rozwódka“ Falla..

Teatr Praski. Dziś „Krzyżacy“.

Teatr Powszechny. Dziś „Skalmierzanki“ J. N. Kamińskiego.

Teatr Mozajka. Dziś „Rozkosze domowego ogniska“.

Teatr im. Staszica. Dziś „Polakożercy“.

Miraż. Przegląd aktualno - satyryczny p. t. „Bolszewicy w Warszawie“.

Czarny kot. Jednoaktówki.

Klub futurystów. Program literacki.

Z Filharmonji.

Dziś koncert symfoniczny pod dyr. Birnbauma z udziałem pjanistki Zofji Poznańskiej - Rabcewiczowej.

Ze względu na brak prądu elektrycznego, numer dzisiejszy wydajemy w zmniejszonym formacie.

Z życia partji.

Plenarne posiedzenie O. K. R. Warszawy podmiejskiej odbędzie się dnia 29 marca t. j. w sobotę o godz. 6-tej wieczorem, Warecka 7. Proszeni są o przybycie tow. tow. Lucyna, Rembowski, Dobrowolski, Gutkiewicz, Kazimierz, Mieszczanek i Lewandowski.

Dzielnica Śródmieścia.

Komitet dzielnicy wzywa wszystkich członków, którzy jeszcze nie wypełnili deklaracji, aby zgłosili się jaknajprędzej do lokalu przy ul. Al. Jerozolimskie 56 w godz. od 7—9 w., w celu otrzymania świeżej legitymacji.

Baczność dzielnica Czyste.

Dziś, t. j. w piątek, o godz. 7 wiecz., ogólne zebranie członków dzielnicy. Towarzysze stawcie się wszyscy.

Z dzielnicy powązkowskiej.

Dziś, w piątek, o godz. 7-ej walne zebranie dzielnicy, Żytnia 24/26. Czytelnia dzielnicy otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6—8.

Do członków Komitetu dzielnicy powązkowskiej.

Dziś, o godz. 5-ej ważne zebranie tylko członków Komitetu dzielnicowego.

Wszyscy członkowie Kom. dzieln. proszeni są o stawienie się punktualnie.

Baczność! towarzysze delegaci!

Towarzyszy, którzy dotychczas nie zwrócili zainkasowanych list składkowych wzywamy do niezwłocznego wpłacenia gotówki, za zwrotem list.

Sekretarjat.

Wydawca Centralny Komitet Robotniczy Polskiej Partji Socjalistycznej. Redaktor naczelny dr. Feliks Perl.